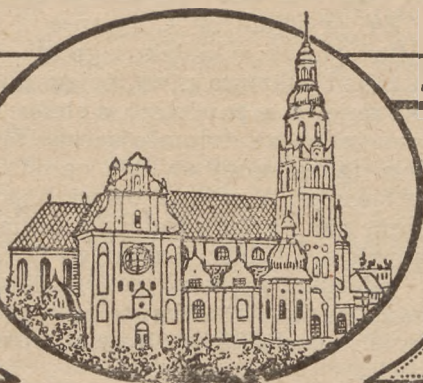


TYGODNIK KOŚCIELNY

PARAFJI

SW. TRÓJCY

Wychodzi na każdą niedzielę.
Opłata 10 groszy za egzemplarz
do puszkarni roznosiciela. —
Za pozwoleniem Władzy Duchownej.



Redakcja i Administracja:
Kancelaria przy Kościele św. Trójcy.
Telefon nr. 1075.
Redakcja:
Ks. prob. Mieczysław Skonieczny
Ks. Zygmunt Fiedler
w Bydgoszczy.

Rocznik II

Bydgoszcz, dnia 5 kwietnia 1931

Numer 11

Zmartwychwstał Pan prawdziwie! Alleluja!

Alleluja! Chrystus prawdziwie zmartwychwstał! W uroczystym dniu Wielkanocy idzie ten zew zwycięstwa poprzez ziemie i morza i wszędzie budzi w sercach wierzących odgłos radości i wesela. Na nic zdali się nienawiść, fałsz i przebiegliwość zaciekleń wrogów Chrystusowych. Mimo, że wszystkie partje żydowskie bez różnicy na zapatrywania jednomyślnie wyteżyły swe siły, Prawda Boża odniosła triumf ostateczny. W niwecz obróciły się zamysły wrogów Chrystusa.

Gdy ani nauka, ani wpływ moralny faryzeuszy i kapłanów żydowskich nie zwyciężyły, chwycili się oni środka ostatecznego na pozór niezawodnego: zabili. Kiedy zaś Jezus ranami okryty rozpięty na krzyżu wydał ostatnie technienie, szatańska radość zawiadnęła katami żydowskimi. Byli pewni, że teraz Jezus już nie pokrzyżuje ich planów, bo zginął, a z jego śmiercią cała nauka Jego i zwolennicy jego zostali zwyciężeni.

Jakiem straszmem dla nich było przebudzenie z mniemanego zwycięstwa, gdy usłyszeli nowinę: Jezus zmartwychwstał!

Ze zwycięskim sztandarem stanął Chrystus Pan jako Król świata, a od tej chwili zaczyna się około Niego garnąć coraz liczniejsza rzesza, ślubując Mu wierność aż do śmierci. Z wiarą w Zmartwychwstałego na ustach przebiegają uczniowie Chrystusowi świat cały, idąc męczennicy na arenę cyrków rzymskich, nosząc tortury i krzyże tego życia w nadziei, że kiedyś staną u stóp zwycięskiego Chrystusa-Króla. Sztandar zwycięski Zmartwychwstałego Zbawiciela prowadzi wiernych sług Jego na nieprzerwany bój o dusze ludzkie, o te dusze, za które Bóg-Człowiek krew Swą najdroższą przelał.

Rośnie z biegiem stuleci armja Chrystusowa, a dzisiaj kilkaset milionów katolików głosi sobie wzajemnie w całym świecie wieść wesołą: „Alleluja“.

Nie brak i wrogów, którzy przeciw zmartwychwstałemu Chrystusowi na wzór narodu żydowskiego podnoszą oręż walki i wyrwać chcą z rąk Jego berło panowania nad światem. Tej nienawiścią ziejącej tłuszczy sprężyną jest duch ciemności, a prowadzą ją ci, którzy kiedyś wołali: „Krew Jego na nas i na synów naszych“. Cierpią oni do dziś najokropniejszą karę Bożą, bo mimo, że uznać muszą, iż zamordowali Mesjasza, nie potrafią jeszcze, z małymi wyjątkami, znaleźć drogi nawrócenia. I obserwujemy dziwną rzecz. Ktokolwiek opuszcza sztandar zwycięski Zmartwychwstałego Chrystusa, kto sprzeniewierzając się Bogu, porzuca służbę Jego, ten prędzej czy później przechodzi do obozu wrogów Jego, w którym pierwszy głos mają żydzi i ich poplecznicy. Chyba, że krew

Chrystusowa wylana za wszystkie dusze i łaska Boża wyproszona bezkrwawą ofiarą Mszy św., zaprowadzi go znowu do stóp Mistrza i Pana.

Szczęśliwy ten, w którego sercu zmartwychwstała łaska Boża, dla którego Zbawiciel żyje! Szczęśliwy, kto powziął mocne postanowienie zerwania więzów, które go łączą z obozem szatana i sług jego, i jako owieczka zbłąkana wraca w objęcia Dobrego Pasterza, bo i w jego sercu budzi się prawdziwa radość wielkanocna, która towarzyszy łasce uświęcającej, znajdującej się w duszy człowieka.

Łączmy się zatem wszyscy w radości wielkanocnej, wspólnymi siłami potęgujemy tę radość w sercach naszych i braci naszych. Niech płomienna radość wielkanocna rozpali ogień miłości Bożej w sercach ostygniętych i zimnych dla Zbawiciela, niech we wszystkich duszach brzmi wesołe i radosne „Alleluja“!

Czas Wielkanocny.

Czas Wielkanocny rozpoczyna się radosną mszą Wielkiej Soboty, a kończy w wigilję Trójcy św. Czas Wielkanocny dzieli się wyraźnie na trzy okresy, odpowiadające trzem tajemnicom: 1. Okres Zmartwychwstania (do święta Wniebowstąpienia), 2. Okres Wniebowstąpienia (do wigilji Zielonych Świąt) i 3. Okres Zielonych Świąt (do wigilji Trójcy św.).

Czas Wielkanocny jest największym i centralnym, najważniejszym czasem roku kościelnego, jest przypieczętowaniem i wykonaniem dzieła zbawienia. Wszystko dotychczasowe: rosnący nastrój oczekiwania adwentu, radości Bożego Narodzenia, poważne refleksje

przedpościa (Siedmiesiątnicy), skrucha i pokuta W. Postu i bolesny widok gorzkiej męki Jezusa — wszystko to zmierzało ku chwalebnej Wielkanocy. Rok jubileuszowy Starego Zakonu, w którym poddani uzyskiwali wolność, jest tylko figurą czasu wielkanocnego, w którym święcimy wyzwolenie z niewoli szatana i grzechu. Boże Narodzenie dało nam Zbawiciela, który wyrósł na potężnego bohatera; teraz stoi On przed nami w chwale, jako zwycięzca nad grzechem, śmiercią i piekłem.

Według nauki Ojców Kościoła okres Wielkiego Postu oznacza naszą ziemską wędrówkę, zaś czas Wielkanocny sam cel wędrówki: wieczną szczęśli-

wość w niebie. Stąd też rozbrzmiewa on nieustanną, świętą radością. Dlatego radosne „Alleluja” brzmi przez cały czas wielkanocny jako wyraz wesela i miłości, światłości i życia, radości i dziękczynienia, uwielbienia i nadziei nieśmiertelności. Wszak to Jezus przebywa teraz między swymi, pokrzepia ich serca pokojem i pociechą Ducha św. Pamiątką tego 40-dniowego przebywania Pana wśród swoich jest uzmysławiający Go paschał, zapalany aż do Wniebowstąpienia w czasie uroczystego nabożeństwa. W czasie tego okresu radości Kościół nie pości; „Czyż przyjaciele Oblubieńca mogą się smuć, jak długo przebywa On wśród

nich?” (Cf. Mat. 9,15). W średniowieczu wszystkie dni tygodnia Wielkanocnego — jakoby jedno wielkie święto — były świętami nakazanymi.

Za przykładem Chrystusa i cała natura powstaje niejako z grobu. Świeża zieleń pokrywa niwy, śpiew ptaków rozbzmiewa w powietrzu, a słońce, promienny obraz triumfującego Zbawiciela, rzuca snopy światła na odrodzoną ziemię. A wierne dzieci Kościoła, łącząc się z ogólną radością, życia, odradzają się w duszy i zmartwychwstają i odczuwają ten pokój, którym Zmartwychwstały Zbawiciel tak często swoich apostołów pozdrowiał i uszczęśliwiał.

Rezurekcja.

Nabożeństwo wielkanocne rozpoczyna się od Rezurekcji, podczas której celebrans z klerem wystawia w modlitwach i śpiewach Zbawiciela, iż Zmartwychwstaniem swoim zwyciężył śmierć i piekło, za co niebo i ziemia, weseląc się, oddaje Mu pokłon i uwielbienie. Od Grobu procesja z N. Sakramentem wyrusza zazwyczaj na zewnątrz świątyni i obchodzi ją trzykrotnie dokoła. Jest ona wyrażeniem triumfu Chrystusa i radości wiernych.

Na czele procesji niosą krzyż czerwoną stulą przepasany, który przypomina krwawą mękę Chrystusa. Obok krzyża niosą figurę Chrystusa Zmartwychwstałego, z chorągiewką w rękę, na znak triumfu Zbawiciela nad śmiercią i szatanem. W czasie nabożeństwa bardzo często powtarzane jest słowo „Alleluja”. Dosłownie ten wyraz znaczy: „Chwalcie Pana”. Wyraża więc radość i chwałę Bogu należną.

Rezurekcja odbywa się u nas w niedzielę rano.

Celebrans z asystą przywdziewa białą uroczystą kapę. Asystujący idą z kadzielnicą, kadzidłem, wodą święconą i z świecami niezapalonymi do grobu Pańskiego w milczeniu. Tam ukląkawszy wszyscy śpiewają ps. 116 i ps. 3. Celebrans kropi Grób Pański wodą święconą i okadza: bierze krzyż i figurę Zmartwychwstania i oddaje tym, którzy je w procesji mają nieść przed Najśw. Sakramentem. Po odśpiewaniu responsorium: Cum rex gloriae Christus... rusza procesja, śpiewając pieśni wielkanocne.

Gdy procesja powróci, celebrans stawia Najśw. Sakrament na wielkim ołtarzu, bierze krzyż, na którym jest zawieszona czerwona stula i pokazując go ludowi, śpiewa potrzykroć: „Surrexit Dominus de sepulchro”..... (Zmartwychwstał Pan z grobu, który za nas zawisł na drzewie, Alleluja), a schodząc ze stopni ołtarza dalej śpiewa: „In resurrectione.... „W Zmartwychwstaniu Twojem, Chryste, Alleluja, niebo i ziemia się cieszą. Alleluja!”, poczem modlitwą kończy tę podniosłą uroczystą procesję.

Po procesji odprawia się u nas uroczysta msza św. z kazaniem.

Kupno domu na wikarjat.

Na samą Wielkanoc mogę się podzielić z drogimi Parafjanami bardzo radosną wiadomością: **Dozór Kościelny kupił od p. A. Korthowej dom mieszkalny z ogrodem oraz terenem**, na którym stają dwie szopy fabryczne, **za cenę 55.000 zł.** Cały ten obszar wynosi 1862 m².

Co Dozór Kościelny spowodowało do powyższego kupna? Otóż najprzód ten wzgląd, że parafia nasza nie posiada osobnego domu mieszkalnego dla ks. ks. wikariuszy, czyli wikarjatu. Z braku tego ostatniego ks. ks. wikariusze musieli mieszkać w wynajmowanych mieszkaniach, które w ubiegłym roku kosztowały kasę kościelną 3.200 zł. Było to i drogo i połączone z wielką niedogodnością, tak dla księży samych jak i dla parafjan. Rzeczą bowiem najstosowniejszą i zarazem najodpowiedniejszą jest, jeżeli ks. ks. wikariusze mogą mieszkać w osobnym wikarjacie blisko kościoła. Dlatego też myśleliśmy już od dawna o tem, ażeby w pobliżu kościoła nabyć dla parafji odpowiednią kamienicę. W jednym wypadku i to rok temu pertraktacje doszły już nawet dosyć daleko. Jednakże ostatecznie nie doprowadziły do skutku. I dobrze, że się tak stało. **Bowiem wymarzoną obiektem na wikarjat jest nowonabity dom mieszkalny.** Lepszego i stosowniejszego wikarjatu dla naszego kościoła nie można sobie wprost wyobrazić!

Drugim względem, który zaważył na szali przy kupnie powyższej nieruchomości, był ten, że teren nowo-

nabyty łączy się znakomicie z dotychczasowym terenem, należącym do kościoła naszego, a nawet go świetnie uzupełnia. Dla przyszłości ma on nadzwyczajne znaczenie. Każdy bowiem parafjanin wie, że z powodu ciasnoty terenu przy kościele ubikacje masze b'urowe oraz ubikacje na cele zebrania jak ogniska, salka parafjalna, są tak szczupłe, że już obecnie żadną miarą nie wystarczają dla pomieszczenia organizacji naszych parafjalnych i krępują ich rozwój. **Potrzeba nam obszernego ogniska dla Młodych Polek, dla SMP, „Gwiazda”, lokalu na czytelnię, a przedewszystkiem odpowiedniego Domu Katolickiego.** Obecnie, kiedy J. Eminencja Ks. Prymas stawia akcję katolicką na tak ważnym planie pracy duszpasterskiej w myśl encykliki Ojca Św. Piusa XI., kiedy ta akcja katolicka w naszej parafji coraz żywszem bije tętnem i kiedy rozumiemy coraz bardziej, że ona nie jest tylko pozostawiona nam do woli, ale jest naszym świętym obowiązkiem, a szczególnie obowiązkiem naszych parafjan jako świeckich katolików, rozszerzenie terenu obok kościoła przez kupno jest wprost opatrnościowem zrządzeniem Bożem, bo umożliwi w przyszłości parafji stworzenie Domu Katolickiego jako ośrodka akcji katolickiej. Bez nabycia tego terenu żadną miarą nie moglibyśmy należycie spełnić zadania akcji katolickiej.

Te rozważania wziął Dozór Kościelny skwapliwie pod uwagę, i uchwalił na posiedzeniu swoim dnia 24 marca

jednogłośnie kupno nieruchomości od p. Korthowej. **Uchwałę tę przyjął Dozór Kościelny z takim entuzjazmem, że samorzutnie na propozycję jednego z członków Dozoru obecni na zebraniu członkowie Dozoru Kościelnego zadeklarowali od siebie kwotę 765 zł., a obowiązali się, że łączna kwota zadeklarowana przez poszczególnych członków Dozoru Kościelnego wyniesie 1.000 zł.**

Tego samego dnia odbyło się posiedzenie Reprezentacji parafjalnej, na którym po zreferowaniu przeze mnie sprawy kupna nieruchomości Reprezentacja również **jednogłośnie zatwierdziła uchwałę Dozoru Kościelnego, dotyczącą nowego kupna.** I znowu ten sam zapał dla dobrej sprawy bił z oczu i słów wszystkich obecnych panów. Idąc za przykładem Dozoru Kościelnego **członkowie Reprezentacji również składali deklaracje na rzecz nowego wikarjatu. Łączna suma zadeklarowanej kwoty wynosi 670 zł. Samorzutnie jeden z członków Reprezentacji zaproponował łańcuszek ofiar na wikarjat,** także przyjęty z wielkim zadowoleniem przez wszystkich. (Kwoty zadeklarowane przez Dozór Kościelny oraz Reprezentację Parafjalną podajemy poniżej). Ten entuzjazm, poparty ofiarnym czynem, obu korporacji kościelnych świadczy najlepiej o znakomitem zrozumieniu przez nie wielkiego znaczenia nowonabyciej nieruchomości dla naszego kościoła.

Obu Korporacjom Kościelnym składam na tem miejscu moje gorące uznanie i serdeczne podziękowanie. Mogą być przeświadczeni, że dokonali dla parafji prawdziwie wielkiego

dzieła, które w kronice kościoła św. Trójcy zapisze się złotemi głoskami. Nazwiska ich nazawsze będą złączone z tym doniosłym faktem i uwiecznione w naszym „Tygodniku Kościelnym”. Cześć im zato!

Szczególnie chciałbym tu podkreślić zasługi Komisji Dozoru Kościelnego, złożonej z pp. Jarockiego i Sentkowskiego, którzy prowadzili wspólnie zemną przedwstępne pertraktacje o kupno z p. Korthowa wzgl. z jej synem p. Brunonem Korthem i ich doradcą prawnym p. dr. Dobrinem. Szczęśliwe ukończenie pertraktacji załatwiliśmy wspólnie w dwójkę z p. Jarockim. P. Jarocki zajął się też bardzo gorliwie wymierzaniem terenu nowonabytej nieruchomości oraz przysłużył się wielce przy zawieraniu kontraktu notarialnego w dniu 26 marca.

A teraz następuje bardzo ważne pytanie, skąd pozyczymy pieniądze na zapłacenie ceny kupna?

Otóż 20.000 zł. przejmujemy jako hipotekę pozostawioną przez Komunalną Kasę Oszczędności na nieruchomości. Drugie 20.000 zł. jako pożyczkę również na hipotekę uchwaliła nam K. K. O. Pozostałe 15.000 zł. uchwalił Dozór Kościelny pożyczyc z Kasy Pośmiertnej Żyw. Różańca Matek i Ojców, na co swoją zgodę już wyraziły zelatorki Żyw. Różańca Matek na ostatnim swoim posiedzeniu. **Za życzliwie udzielone pożyczki składam imieniem Dozoru Kościelnego serdeczne podziękowanie tak Komunalnej Kasie Oszczędności, jak naszej Kasie Pośmiertnej Żyw. Róż. Matek i Ojców.** Wten sposób będziemy mogli uiścić p. Korthowej ułożoną cenę kupna.

A teraz następuje druga kwestja, jeszcze ważniejsza od pierwszej: jak spłacimy zaciągnięty dług? Otóż, drogę najwłaściwszą wskazał Dozór Kościelny i Reprezentacja parafjalna, deklarując samorzutnie poważne kwoty od siebie na kupno i rozpoczynając łańcuszek ofiar na ten cel. Członkowie obu korporacji kościelnych niewątpliwie swoim dobrym przykładem pociągną resztę parafjan za sobą. Jestem też przekonany, że każdy parafjanin, któremu dobro Kościoła, a tem samem i własne wszystkich parafjan leży na sercu, dorzuci wedle możliwości odpowiednią kwotę do funduszu na kupno nowonabytej nieruchomości. Łańcuszek ofiar publikować będziemy w naszym „Tygodniku Kościelnym”.

Oprócz tego przewidujemy jeszcze składki w pierwsze niedziele miesiąca na tenże fundusz. Mam nadzieję, że i tutaj przy okazji powyższych składek niedzielnych parafjanie hojnie dorzucą swoje ofiary. **Pierwszą taką składkę zbierać będziemy w I. święto Wielkanocne na wszystkich nabożeństwach.** Niechże pierwsza ta składka obfitością swoją będzie dowodem, że parafjanie doceniają w całej pełni znaczenie nabycia wikarjatu wraz z przylegającym terenem. Tem samem okażą gotowość dołożenia wszelkich starań, ażeby wspólnym wysiłkiem przyczynić się do zebrania na zapłacenie ceny kupna. **Kto ma wiele, niech da wiele, kto ma mało, niech da choć mało, ale niech się nikt nie wyłącza! Ziarnko do ziarnka, a zbierze się miarka!**

Zatem w imię Boże wszyscy do wielkiego dzieła ofiarnego!

Ks. Proboszcz.

Łańcuszek ofiar na wikarjat

Członkowie Dozoru Kościelnego złożyli: Ks. Proboszcz Skonieczny 150 zł. i wzywa Ks. Fiedlera, Ks. Dąbrowskiego, Ks. Kwiatkowskiego, Ks. Hoffmanna, Ks. prof. Pałkowskiego, Ks. prof. Różka, Ks. prof. Handkiego, p. A. B. Lewandowskiego, Długa 42, p. dyr. Kasperowicza, Firmę Fiebrandt, p. dyr. Ostrowskiego, Firmę Berling, p. Berendta, Królowej Jadwigi 16, p. mec. Rubenaua, Św. Trójcy 12 i p. apt. Rybickiego, Stary Rynek.

Pan Maksymilian Sentkowski 100 zł. i wzywa p. Augustyna Tyslera, ulica Św. Trójcy 28.

P. Julian Jarocki 200 zł. i wzywa pana Prez. Grześkowiaka, ul. 3 Maja, p. Stanisława Ziętaka, ul. Królowej Jadwigi 5, p. dyr. Kuklińskiego, cegelnia Mechaników, p. Skibę, Św. Trójcy 1 i p. Ligęzińskiego; Malborska 2.

P. Bolesław Lisewski 100 zł. i wzywa p. Stan. Rujnera, Błonia 24, p. Sypniewskiego, Św. Trójcy 1a i p. Wilczewskiego, Św. Trójcy 22.

P. Antoni Ratajczak 100 zł. i wzywa p. Marjana Kadowa, Nakielska 4.

P. Gorczyński 50 zł. i wzywa p. Majerowicza, Artura Grottera 2, p. Lattego, Św. Trójcy 12 i p. Teodora Sikorskiego, ul. Św. Trójcy 12.

P. Józef Górski 30 zł. i wzywa p. Grabowskiego, Siemieradzkiego 6, p. Masełkowskiego, Grunwaldzka 35, i p. Łyskawę, Siemieradzkiego 6.

P. Graczyk 10 zł. i wzywa p. Józefa Kasprowicza, Grunwaldzka 123, p. Winc. Jaškowiaka, Grunwaldzka 123 i p. Władysława Matuszyńskiego, Grunwaldzka 123.

P. Franciszek Doberstein 25 zł. i wzywa Członkowie Reprezentacji Parafjalnej złożyli: (Ciąg dalszy na stronie 4).

PŁOMIEŃ OFIARNY.

8) (Maggy Lekeux).

Dziewczynki, trzymane ostro przez dawne nauczycielki, odrazu wzęszyły, że mają do czynienia z „nową”, nie mającą jeszcze rutyny, to też korzystają z jej niedoświadczenia i łagodności. Dzisiaj wyjątkowo trudno je utrzymać, czy dlatego, że wczoraj były wolne przy niedzieli, czy z powodu ciężkiego powietrza w klasie, wydzielającego się z tyłu przemoczonych deszczem ubrań, czy dlatego, że piecyk żelazny dymi, bo taki wiatr na dworze? Maggy spogląda ostro po klasie, stara się przyciągnąć uwagę dziewczynek i mocno trzymać cugle karności w rękach; napróżno, coraz to w którejś z ławek niewidzialny chochlik psoci i narusza z trudem przywracany ład i spokój.

Wtorek.

Maggy uderza linją w katedrę.

— Eleonoro, powiedz mi, co to za część mowy „ten“?

— Zaimek, proszę pani.

— Dobrze — jaki zaimek?

— Zaimek, zaimek.... pierwszej konjugacji.

— Co ty mówisz, nie uważałaś wiadać wczoraj, czyż zaimki mają konjugację?

Eleonora czerwienieje, wydyma usta i pobekuje zcicha.

— Może ty wiesz, Marysiu Branchu?

— Zaimek wskazujący, paniusiu.

— Dobrze, a wyraz „my“?

— My zaimek osobny, paniusiu.

— C o takiego?

Teraz Marysia czerwienieje jak wiśnia i milknie.

— Powiedz mi, co znaczy „osobny“?

Milczenie.

— Więc wytłumacz, co znaczy „my“? — My — to ludzie, prawda? To osoby — rozumiesz? — Dlaczego nie odpowiadasz?

Marysia zacisnęła wargi i złemi oczami patrzy na Maggy, raptem wybuchła jak mała jędra.

— Nie podoba mi się, psia....

Beczy i krzyczy, zła, rozczarwiona, powtarzając:

— Nie będę mówiła, nie bede.....

Nauczycielka prowadzi ją do kąta, przeznaczonego na wyładowanie wszelkich kaprysów i stanawszy przy tablicy, wielkimi literami pisze czas terażniejszy słowa „pójść”. U góry nakreśliła wyraz „Cisza” — napróżno;

gdy tylko odwróci się od klasy na chwilę, słyszy poza sobą coraz bardziej rosnący szum, jakgdyby otwartą tamę na rzece. Raptem śmiech, krzyki jeszcze głośniejsze.

— Paniusiu, paniusiu, paniusiu po niej wszy chodzą!

Maggy nie zdążyła się odwrócić, gdy kałamarz, rzucony celną ręką, uderza w tablicę i opryskuje jej twarz i suknię. Marysia Branchu skorzystała ze sposobności, aby się zemścić na „niedobrej pani”. Maggy przyszła tu, aby cierpieć, więc nie czuje cierpienia, zapomniiała o niem, uśmiecha się lekko, a potem marszczy groźnie brwi i odwracając się do klasy, mówi:

— Weźcie zeszyt, piszcie słowo „pójść” tryb oznajmujący, czas terażniejszy.

Cicho się zrobiło, pióra skrobią papier, zwinne języczki wysuwają się z ust przy tej ciężkiej pracy, a Maggy chodzi po klasie i przygląda się smutnej izbie, warkoczom jasnym i ciemnym, pełnym robactwa, murom pobielonym, swojej katedrze, obrazkom historycznym i przyrodniczym, figurom geometrycznym — tym wszystkim narzędziom uciążliwej, a jednostajnej pracy codziennej.

C. d. n.

Pan Fr. Gierszewski 200 zł. i wzywa p. Stanisława Małę, ul. Grunwaldzka 131, p. Wawrzona, Chelmińska 4, p. A. Rumla, Nad Kanalem 2 i p. A. Flakowskiego, ul. Grunwaldzka 127.

P. Józef Maciejewski 100 zł. i wzywa p. Garczyńskiego, Błonia 6, p. A. Marchlewskiego, Nakielska 117 i p. Petrykowskiego, Garbary 29.

Pan Marcel Kulczyk 100 zł. i wzywa p. Józefa Solińskiego, ul. Poznańska 16 i p. Teppera, Poznańska 31.

Pan Stanisław Giełda 30 zł. i wzywa p. Kardasia, Nakielska 66, p. Wincentego Bigońskiego, Grunwaldzka 144, p. Janeczka, Grunwaldzka 145, p. Kadowa, Nakielska 5, p. inż. Melendę, Nakielska 36 i pana Bronisława Umbreita, Grunwaldzka 143.

P. Kalas 10 zł. i wzywa p. St. Papierzewskiego, Nakielska 8, p. Józefa Stranca, Nakielska 64, p. dr. Śmierchalskiego, Nakielska 114 i p. dyr. Czerskiego, Nakielska 108.

P. Adam Bukolt 60 zł. i wzywa p. Fr. Trafasa, Plac Poznański 12, p. Feliksa Łyskawę, Garbary 5 i p. Fr. Ziółkowskiego, Św. Trójcy 22a.

P. Jan Pepliński 20 zł. i wzywa p. Józefa Kosmalskiego, Chwykowo 17, p. St. Sperkowskiego, Poznańska 33.

P. Antoni Kubalewski 10 zł. i wzywa p. Henryka Kaszubowskiego, Długa 29, p. radcę Mateckiego, Długa 27, p. Jana Teskę, Poznańska 30, p. Fr. Piotrowskiego z żoną, Welniany Rynek 9, p. dr. Łasińskiego, Dworcowa 1 i p. Maksymiljana Zieglera, Grunwaldzka 13.

P. Wilhelm Baum 10 zł. i wzywa pana K. Kujawskiego, Kordeckiego i p. Strzyszyka, Plac Poznański 11.

P. Antoni Naparty 5 zł. i wzywa p. hr. Grabowskiego, ul. Św. Trójcy 1 i p. Surzyna, Dolina 24.

P. Antoni Polak 20 zł. i wzywa pp. Józefostwo Orłowiczów, ul. Grunwaldzka 129 i pana Sylwestra Gniewskiego, Grunwaldzka 125.

P. Woźny 10 zł. i wzywa p. Pawła Rutkowskiego, Grunwaldzka 145 i p. Winc. Leśnika, Ułańska 4.

P. Mateja 20 zł. i wzywa p. inż. Krzywcową, Błonia 8, p. Antoniego Sławskiego, Błonia 10 i p. Józefa Stefaniaka, Błonia 19.

P. Fr. Gosieniecki 10 zł. i wzywa p. Ciesińskiego, Łokietka 5 i p. Bergmana, Nakielska 14.

P. Montewski 10 zł. i wzywa p. Emila Bronikowskiego, Grunwaldzka 131 i pana

Michała Buzalskiego, Grunwaldzka 132.

P. Szumiński 10 zł. i wzywa p. K. Lewandowicza, Chwykowo 13, p. Jana Kanieckiego, Szubińska 10 i p. Kaczmarka Adama, Św. Trójcy 32.

Ogłoszenia parafjalne.

5. 4. Dzień Zmartwychwstania Pańskiego. Godz. 6. Rezurekcja.

Godz. 8,30. Nabożeństwo w Łochowie i święcenie potraw.

6. 4. Poniedziałek, Drugie Święto Wielkanocne.

Porównaj porządek nabożeństw.

Wielkanocna spowiedź i Komunia św. Ci parafjanie, którzy z jakichbyś powodów nie mogli przystąpić do spowiedzi wielkanocnej, powinni idąc za przykładem dobrym innych parafjan, przybyć do Sakramentów św. jaknajprędzej. Przy spowiedzi św. oddaje się celem rejestracji karteczkę, którą można otrzymać w zakrystji wzgl. w mieszkaniu kościelnego.

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW.

5. 4. Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego.

Godz. 6 Rezurekcja, poczem uroczysta msza św. z kazaniem.

Porządek nabożeństw jak w niedzielę.

6. 4. Drugie święto Wielkanocne.

Porządek nabożeństw jak w dniu 5. 4.

W dni powszednie Msze św. o godzinie 6,15, 7,00, 7,45, 8,30.

Wywoły i chrzty codziennie o godz. 8 (złożyć się w zakrystji).

Okazja do spowiedzi św. codziennie od godziny 6,30.

9. 4. Czwartek.

Godz. 8,30. Msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu i procesją.

11. 4. Sobota.

Godz. 8,30. Wotywa N. Marj. Panny.

Godz. 17. Okazja do spowiedzi św.

12. 4. Niedziela Przewodnia.

KALENDARZYK BRACTW I TOWARZ.
5. IV. Wielkanoc.

Żyw. Róż. Ojców. Na sumie asystuje róża 3.

6. IV. II. Święto Wielkanocne.

Żyw. Róż. Ojców. Na sumie asystuje róża 4.

III. Zakon. Zebranie po niesporach.

Żyw. Róż. Młodzieńców. Zebranie po niesporach.

Tow. Kobiet „Jutrzenka“. Zebr. po niesporach na salce parafjalnej.

7. 4. Wtorek.

Stow. Pań Prac. w Handlu i Konf. Zebr. zarządu o 19,30 w biurze parafjalnem.

Sekcja Dobroczyńności. Zebr. o godz. 19 w biurze parafjalnem.

8. 4. Środa.

Stow. Pań Miłosierdzia św. Winc. a Paulo. Zebr. o godz. 17 na salce parafjalnej.

W CZYŻKÓWKU.

5. 4. Wielkanoc.

Godz. 6. Rezurekcja ze mszą św.

Porządek nabożeństw jak w niedzielę.

6. 4. Poniedziałek.

Porządek nabożeństw jak w niedzielę.

11. 4. Sobota.

Okazja do spowiedzi św. od godz. 16—19 i od 20.

12. 4. Niedziela.

5. 4. Niedziela.

Żyw. Róż. Ojców. Wspólna Komunia św. Zebranie po sumie w kaplicy.

8. 4. Środa.

SMP. „Wiosna“. Zakończenie kursu robót ręcznych o godz. 19,30 na salce parafj.

9. 4. Czwartek.

SMP. „Orzeł“. Zebr. plen. w salce o g. 19,30.

12. 4. Niedziela.

Stowarzyszenia parafjalne w Czyżkówku powtarzają przedstawienie ze śpiewami i muzyką p. t. „Chata za wsią“ na sali Patzera, ul. Św. Trójcy 7—8 o godz. 19.

Niniejszem mam zaszczyt Szanowną Publiczność miasta i okolicy jaknajprędzej zawiadomić, że z dn. 28 marca b. otworzyłem w Bydgoszczy, przy ul. Poznańskiej 4, drogerję, perfumeryję, skład farb i lakierów pod nazwą:

Drogerja Centralna właściciel: Fr. Szyporski

Zadaniem mojem będzie Szan. Państwa przez skorą i rzetelną usługę jak i przystępne ceny pod każdym względem zadowolić.

Polecając się Sz. Publ. proszę o łaskawe poparcie mego przedsięwzięcia i kreślę z poważaniem **Franciszek Szyporski.**

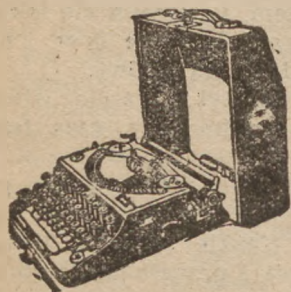


Nagrobki

w wszystkich stylach i gatunkach poleca najtaniej

T. Strehlau

Bydgoszcz
ul. Błonia 17. (Rok zał. 1905)



Najlepsze maszyny do pisania

Mały Remington

Dom Handlowy

Stefan Goniszewski, Bydgoszcz
Gdańska 143 - Tel. 433.

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Bydgoszczy

Marszałka Focha 2

przyjmuje wkłady poczynszy od 1 złotego

i oprocentowuje:

wkłady za wypowiedzeniem dziennem: 5 1/2 0/0
wkłady za wypowiedzeniem miesięcznem: 6 1/2 0/0
wkłady za wypowiedzeniem kwartalnym: 7 1/2 0/0
wkłady za wypowiedzeniem półrocznym: 9 0/0

Wkłady są wolne od podatku od Kapitałów od rent.

Dla drobnych oszczędności wydaje Kasa
skarbonki domowe.

Za wszelkie zobowiązania Kasy odpowiada miasto całym swym majątkiem.